



P O L S K A  
I Z B A  
INŻYNIERÓW  
BUDOWNICTWA

Warszawa, dnia 19 maja 2026 r.

**Pan**  
**Andrzej Domański**  
**Minister Finansów i Gospodarki**

**Pan**  
**Michał Jaros**  
**Sekretarz Stanu**  
**Ministerstwo Rozwoju i Technologii**

**List otwarty Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w sprawie Karty Warszawskiej i kierunku prac nad Polityką Architektoniczną Państwa**

***Szanowny Panie Ministrze,***

zapowiedzi dotyczące Karty Warszawskiej, przedstawiane po Kongresie Architektury Polskiej jako kierunkowa propozycja dla przyszłej Polityki Architektonicznej Państwa, budzą poważne zaniepokojenie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Choć dokument ten nie został jeszcze oficjalnie opublikowany w ostatecznej wersji, już sam publicznie sygnalizowany kierunek wymaga jednoznacznej reakcji. Nie możemy czekać, aż założenia, które dziś funkcjonują jako draft lub deklaracja środowiskowa, zostaną utrwalone jako punkt odniesienia dla polityki państwa.

Polityka Architektoniczna Państwa nie może być pisana z perspektywy jednej grupy zawodowej. Nie może stać się narzędziem wzmocnienia pozycji jednego środowiska, kartą jego aspiracji ani dokumentem, który pod hasłami jakości przestrzeni, dobra wspólnego i partycypacji buduje nową symboliczną hierarchię uczestników procesu budowlanego. Jeżeli ma być polityką państwa, musi służyć społeczeństwu. Jej punktem wyjścia musi być interes publiczny, a jej rzeczywistym przedmiotem — jakość przestrzeni, jakość środowiska zabudowanego oraz jakość całego procesu budowlanego.

Dlatego traktujemy tę sprawę nie jako spór terminologiczny ani polemikę środowiskową, lecz jako kwestię zasadniczą dla bezpieczeństwa obywateli, ładu przestrzennego, infrastruktury, jakości inwestycji publicznych i odpowiedzialności państwa. Przestrzeń nie jest własnością żadnej profesji. Proces budowlany nie jest domeną jednej grupy zawodowej. Interesu publicznego nie reprezentuje architekt, inżynier, inwestor, wykonawca ani pełnomocnik którejkolwiek ze stron procesu inwestycyjnego. Interes publiczny reprezentują państwo i samorząd — poprzez planowanie przestrzenne, prawo budowlane, standardy techniczne, procedury administracyjne oraz mechanizmy kontroli.

Z tego powodu Polska Izba Inżynierów Budownictwa wyraża stanowczy sprzeciw wobec każdego kierunku prac, który mógłby prowadzić do utożsamienia polityki państwa wobec przestrzeni z programem jednej profesji. Nie negujemy znaczenia architektury ani roli architektów w kształtowaniu przestrzeni. Przeciwnie — dobra przestrzeń wymaga ich wiedzy i odpowiedzialności. Ale potrzebuje również urbanistyki, inżynierii budownictwa, infrastruktury, konstrukcji, instalacji, geotechniki, energetyki, retencji, transportu, wykonawstwa, utrzymania obiektów i sprawnej administracji publicznej. Pominięcie któregośkolwiek z tych wymiarów oznaczałoby nie tylko błąd pojęciowy, lecz także systemowy.

Polityka Architektoniczna Państwa nie może sprowadzać całego środowiska zabudowanego do architektury. Takie zawężenie prowadziłoby do utraty z pola widzenia tych elementów, które decydują o bezpieczeństwie i trwałości przestrzeni: infrastruktury technicznej, konstrukcji, instalacji, odporności klimatycznej, kosztów cyklu życia, utrzymania, dostępności usług publicznych i realnej zdolności terenów do przyjęcia zabudowy. Jakość przestrzeni nie jest kategorią wyłącznie estetyczną. Jest kategorią społeczną, techniczną, ekonomiczną, środowiskową i administracyjną.

Protest środowiska inżynierskiego w tej sprawie należy traktować poważnie. Inżynierowie budownictwa odpowiadają za bezpieczeństwo konstrukcji, trwałość obiektów, funkcjonowanie infrastruktury, wykonalność rozwiązań, systemy techniczne oraz realność procesu budowlanego. Bez tego wymiaru nie ma odpowiedzialnej polityki przestrzennej. Nie ma bezpiecznych budynków. Nie ma sprawnej infrastruktury. Nie ma odporności miast i gmin. Nie ma procesu budowlanego, któremu obywatele mogą ufać.

Dlatego apelujemy, aby dalsze prace nad Polityką Architektoniczną Państwa zostały wyprowadzone poza logikę środowiskowego draftu i osadzone w szerszym, państwowym porządku odpowiedzialności za środowisko zabudowane. Punktem wyjścia nie mogą być ambicje zawodowe ani próba instytucjonalnego wzmocnienia jednej profesji. Musi nim być interes społeczny: bezpieczeństwo ludzi, ład przestrzenny, dostępność infrastruktury, jakość procesu inwestycyjnego, trwałość obiektów, odporność klimatyczna i racjonalne gospodarowanie przestrzenią jako dobrem wspólnym.

Nie piszemy tego przeciwko architektom. Architektura jest istotną częścią kultury przestrzennej. Problem zaczyna się jednak wtedy, gdy język polityki publicznej zaczyna utożsamiać całość środowiska życia człowieka z architekturą, a jedną profesję przedstawia jako naturalnego rzecznika interesu publicznego. Taka perspektywa, nawet jeśli wynika z troski o jakość, prowadzi do zawężenia opisu rzeczywistości i osłabienia odpowiedzialności innych uczestników procesu.

Interes społeczny nie jest kompetencją zawodową. Nie jest także sumą dobrych intencji inwestora, projektanta, wykonawcy ani żadnego samorządu zawodowego. Interes społeczny jest kategorią publiczną. Powinien być artykułowany i egzekwowany przez państwo oraz samorząd terytorialny poprzez akty planistyczne, procedury administracyjne, prawo budowlane, standardy techniczne, zamówienia publiczne i mechanizmy kontroli. Uczestnicy procesu inwestycyjnego mogą i powinni wносить do tej debaty swoją wiedzę, doświadczenie i odpowiedzialność zawodową, ale nie mogą zastępować instytucji publicznych w definiowaniu dobra wspólnego.

Szczególnie niebezpieczne byłoby stworzenie wrażenia, że pełnomocnik inwestora może jednocześnie pełnić funkcję rzecznika interesu publicznego. Pełnomocnik inwestora działa w ramach

celu inwestycyjnego i reprezentuje interes swojego mandanta. To naturalne i zgodne z logiką procesu. Interes publiczny musi być natomiast chroniony przez reguły, które są wcześniejsze od pojedynczej inwestycji i nadrzędne wobec niej. Jeżeli te role zostaną pomieszczone, odpowiedzialność publiczna stanie się mniej czytelna, a obywatel otrzyma nie gwarancję ładu, lecz kolejne pole do negocjacji.

Dlatego Polityka Architektoniczna Państwa powinna zostać oparta na pojęciu środowiska zabudowanego rozumianego szeroko, zgodnie z europejskim sensem pojęcia *built environment*. Chodzi o całościowy system przestrzenny tworzony przez planowanie, budownictwo kubaturowe, budownictwo infrastrukturalne, układy urbanistyczne, przestrzenie publiczne, infrastrukturę techniczną, transportową, energetyczną, wodną, cyfrową i społeczną, a także przez sposób użytkowania, utrzymania i modernizacji obiektów.

Jeżeli całość środowiska zabudowanego zostanie opisana jako architektura, z pola widzenia znikną te elementy, bez których jakość przestrzeni nie istnieje: konstrukcja, instalacje, geotechnika, bezpieczeństwo pożarowe, infrastruktura techniczna, retencja, transport, energetyka, trwałość, efektywność użytkowania, utrzymanie obiektów i koszty cyklu życia. To nie są kwestie drugorzędne ani zaplecze estetycznej decyzji. To są warunki bezpieczeństwa obywateli, racjonalności finansów publicznych i odporności państwa.

Pierwszym narzędziem ochrony interesu społecznego powinno być planowanie przestrzenne. To plan, a nie pojedynczy projekt, powinien określać podstawowe reguły rozwoju: gdzie można budować, z jaką intensywnością, w jakiej relacji do infrastruktury, transportu, zieleni, usług publicznych, środowiska, bezpieczeństwa i krajobrazu. Dobry plan nie jest biurokratyczną przeszkodą. Jest publiczną umową, która zapewnia przewidywalność mieszkańcom, inwestorom, projektantom, inżynierom, wykonawcom i administracji.

Polska przestrzeń zbyt długo cierpiała z powodu odwrotnej kolejności podejmowania decyzji. Najpierw pojawiała się presja zabudowy, później próba dopasowania infrastruktury, a na końcu społeczny koszt błędów: korki, przeciążone sieci, brak usług, problemy odwodnieniowe, konflikty sąsiedzkie, niska jakość przestrzeni publicznych i rosnące koszty utrzymania. Polityka Architektoniczna Państwa powinna tę logikę odwrócić. Najpierw plan. Najpierw infrastruktura. Najpierw zdolność danego obszaru do przyjęcia zabudowy. Dopiero potem decyzje o funkcji, skali i intensywności inwestycji.

W tym porządku budownictwo infrastrukturalne jest fundamentem funkcjonowania państwa, miast i gmin. Drogi, mosty, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, systemy energetyczne, transport publiczny, retencja, infrastruktura ochronna, infrastruktura społeczna i cyfrowa decydują o tym, czy zabudowa jest racjonalna, bezpieczna i możliwa do utrzymania. Bez infrastruktury nawet najlepsza koncepcja przestrzenna pozostaje niefunkcjonalna.

Równie ważne jest wzmocnienie urbanistyki. Urbanistyka nie może być jedynie dodatkiem do architektury ani techniczną procedurą planistyczną. Jest dziedziną odpowiedzialną za organizację relacji pomiędzy funkcjami, infrastrukturą, transportem, krajobrazem, przestrzenią publiczną, zabudową i potrzebami mieszkańców. Bez silnej urbanistyki każdy projekt może być poprawny w swojej skali, ale całość przestrzeni nadal pozostanie niespójna. Dlatego Polityka Architektoniczna

Państwa powinna wzmacniać urbanistykę jako samodzielny filar systemu, a nie wpisywać ją wyłącznie w kompetencyjną narrację jednej profesji.

Współczesny proces budowlany jest złożony i wielobranżowy. Jego jakość powstaje nie przez dominację jednej roli, lecz przez jasny podział odpowiedzialności. Urbanista współtworzy ramy przestrzenne. Architekt odpowiada za rozwiązania architektoniczne. Inżynierowie budownictwa odpowiadają za konstrukcję, instalacje, infrastrukturę, systemy techniczne, bezpieczeństwo, trwałość, wykonalność i realność przyjmowanych rozwiązań. Wykonawca odpowiada za realizację. Administracja odpowiada za zgodność z prawem i ochronę interesu społecznego. Inwestor organizuje przedsięwzięcie i ponosi odpowiedzialność za jego cel. Żadna z tych ról nie powinna być symbolicznie podporządkowana innej.

W tym sensie Polska Izba Inżynierów Budownictwa nie domaga się przywilejów dla inżynierów. Domaga się realizmu. Nie ma jakości przestrzeni bez jakości technicznej. Nie ma trwałości bez odpowiedzialności konstrukcyjnej. Nie ma zrównoważonego rozwoju bez infrastruktury. Nie ma odporności klimatycznej bez retencji, energetyki, racjonalnych systemów technicznych i utrzymania. Nie ma bezpieczeństwa bez profesjonalnej odpowiedzialności tych, którzy projektują, sprawdzają, nadzorują i realizują obiekty oraz infrastrukturę.

Dotyczy to również inwestycji publicznych. Zgadza się, że państwo i samorządy muszą odejść od logiki najniższej ceny. Zgadza się, że koszt cyklu życia, trwałość, funkcjonalność i jakość powinny mieć większe znaczenie niż doraźna oszczędność. Nie można jednak sprowadzać jakości inwestycji publicznej wyłącznie do konkursu architektonicznego albo niezależności architekta. Konkurs może być wartościowym narzędziem, ale nie zastąpi dobrego zdefiniowania zadania inwestycyjnego, kompetentnego zamawiającego, rzetelnego projektowania wielobranżowego, oceny wykonalności, analizy kosztów cyklu życia ani odpowiedzialnego nadzoru nad realizacją.

Niezależność projektowania nie może oznaczać niezależności jednej branży od reszty procesu. Powinna oznaczać profesjonalną autonomię całego zespołu projektowego wobec presji przypadkowej oszczędności, pośpiechu, źle przygotowanego programu funkcjonalno-użytkowego lub niewłaściwie użytej formuły „zaprojektuj i zbuduj”. Jeżeli projektowanie zostaje podporządkowane wyłącznie logice wykonawczej, jakość rzeczywiście jest zagrożona. Odpowiedzią na ten problem nie jest jednak hierarchizacja zawodów, lecz wzmocnienie jakości przygotowania inwestycji, kryteriów wyboru zespołu i odpowiedzialności wszystkich branż.

Tak samo edukacja przestrzenna nie powinna być wyłącznie edukacją architektoniczną. Społeczeństwo powinno uczyć się rozumienia przestrzeni, estetyki, dziedzictwa i krajobrazu, ale także infrastruktury, bezpieczeństwa, retencji, dostępności, kosztów utrzymania, efektywności energetycznej i cyklu życia obiektów. Obywatel, który rozumie przestrzeń, rozumie nie tylko formę budynku, lecz także konsekwencje decyzji planistycznej, infrastrukturalnej i technicznej.

***Panie Ministrze,***

Polityka Architektoniczna Państwa może być dokumentem przełomowym. Może uporządkować debatę, która od lat rozprasza się między estetyką, planowaniem, prawem budowlanym, interesami inwestycyjnymi, ochroną środowiska i niedostatecznie widoczną odpowiedzialnością techniczną.

Może wzmocnić państwo tam, gdzie dziś bywa ono zbyt słabe: w wyznaczaniu reguł, egzekwowaniu porządku, ochronie interesu społecznego i zapewnianiu jakości procesu inwestycyjnego.

Aby tak się stało, dokument musi być polityką państwa, a nie polityką środowiskową. Musi mówić o jakości przestrzeni i jakości procesu budowlanego. Musi przyjąć pojęcie środowiska zabudowanego jako kategorię szerszą niż architektura. Musi opierać się na pierwszeństwie planowania i infrastruktury. Musi wzmocniać urbanistykę. Musi reformować zamówienia publiczne w kierunku jakości, kompetencji zespołów i kosztów cyklu życia. Musi chronić rozproszoną odpowiedzialność specjalistyczną, bo to ona jest podstawą bezpieczeństwa i trwałości.

Apelujemy, aby w dalszych pracach nie dopuścić do zawężenia Polityki Architektonicznej Państwa do perspektywy jednej profesji. Apelujemy o język precyzyjny, odpowiedzialny i zgodny z rzeczywistą strukturą procesu budowlanego. Apelujemy o dokument, który nie będzie nikomu odbierał znaczenia, ale każdemu przypisze właściwe miejsce i właściwą odpowiedzialność.

Polska potrzebuje przestrzeni lepiej zaplanowanej, bezpieczniejszej, odporniejszej, bardziej dostępnej i bardziej sprawiedliwej. Potrzebuje inwestycji publicznych projektowanych dla pokoleń, a nie dla jednego budżetu. Potrzebuje państwa, które nie tylko reaguje na skutki chaosu przestrzennego, ale tworzy warunki ładu. Potrzebuje także partnerskiej współpracy urbanistów, inżynierów budownictwa, administracji, architektów, inwestorów i wykonawców — bez dominacji, zawłaszczania pojęć i bez budowania nowych hierarchii zawodowych.

Ten moment może być początkiem dobrej zmiany. Warto go wykorzystać mądrze.

*Z wyrazami szacunku  
Mariusz Dobrzeński*

*Prezes Krajowej Rady PIIB  
(dokument podpisany elektronicznie)*